

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 75

Białystok, dnia 18—20 listopada 1945

Rok II

Robotnik wobec Państwa

Niebywała ruina gospodarcza i spustoszenie, jakie pozostawił nam uciekający okupant nie znajdują sobie równych w historii świata. Wynikłe straty przewyższają dwukrotnie wszystkie możliwości ewentualnej rewindykacji i wartość świeżo odzyskanych terenów. Nakłada to na barki naszego pokolenia obowiązki ciężkiej wyteźnionej pracy dla koniecznej odbudowy całokształtu naszego życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

Do świadczeń na rzecz państwa pociągnięte są wszystkie warstwy społeczne i wszystkie one swój obowiązek spełniają. Jednak wkład klasy robotniczej jest najpoważniejszy. Nie może to nas oczywiście dziwić. Już od samego zarania dziejów, od chwili kiedy klasa robotnicza w Polsce skryształowała się jako odrębna świadoma swoich celów i zadań klasa społeczna, zajęła ona przedłużające stanowisko. Dotyczyło to stosunków z czasami niewoli pod rządami zaborców, czasów przed i pomajowych. W walce z przemocą, reakcją i później z rodzimym faszyzmem, w walce o niepodległość kraju na czołgu wysunęła się klasa, która stracić mogła tylko swoje kajdany, a zdobyć cały świat.

Podczas niewoli hitlerowskiej inicjatywę walki podjęli pierwsi robotnicy, co oczywiście nie wyklucza wcale znaczenia i ofiarności innych warstw. Masowo ginęli w obozach koncentracyjnych, zapelniali oddziały partyzanckie, stanowili trzon i podstawę organizacji i partii antyfaszystowskich. W latach przetrwania wydajność pracy robotnika polskiego należała do najwyższych w Europie, realna płaca zaś do najniższych. Robotnik-Polak pracował mniej więcej tak, jak Anglik lub Francuz, pobierał zaś wynagrodzenie jak Bułgar lub Węgier.

W obecnych czasach realna płaca zarobkowa stanowi zaledwie 20 proc. głodowej płacy przedwojennej. Robotnik produkuje niemal całkowicie na potrzeby państwa, bowiem zaledwie 20 proc. odsetek produkcji może sprzedawać na wolnym rynku na rzecz swoich funduszów aprowizacyjnych.

Stan naszego przemysłu poprawia się stale. Wzrasta wydajność pracy. W przemyśle węglowym produkcja przekroczyła 80 proc. stanu przedwojennego, w przemyśle włókienniczym zbliża się do 50 proc. Tak samo we wielu innych gałęziach przemysłu. Dzieje się to niezależnie od braków aprowizacji i niskiego często stanu technicznego.

Robotnik nie reklamuje swoich zasług wobec państwa, nie wylizuje ich w memoriałach, nie referuje na Radach Narodowych. Mówi za niego wydobyte miliony ton węgla, wyprodukowane miliony metrów tkanin, miliony ton stali i żelaza.

Podstawą naszej dzisiejszej rzeczywistości jest sojusz robotniczo-

Kryzys rządowy we Francji

Paryż. — Generał de Gaulle zawiadomił przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, że rezygnuje z powierzonej mu misji tworzenia rządu z powodu nieporozumienia z przywódcami partii komunistycznej. Komuniści domagali się dla siebie m. in. teki jednego z trzech głównych ministerstw, a mianowicie: mi-

nisterstwa spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych lub też spraw wojskowych, na co de Gaulle nie chciał się zgodzić. Istnieje w Paryżu przekonanie, że de Gaulle nie przyjmie powtórnie misji utworze-

nia rządu, wobec czego jest przypuszczenie, że na stanowisko premiera będą wysunięte kandydatury następujące: Thorez'a, Jouhaux lub Gouin, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego.

Wybory pod brąnetem

Lizbona. — W związku z mającymi odbyć się w dniu jutrzejszym wyborami, Ministerstwo Spraw Wojskowych przedsięwzięło wielkie środki ostrożności. Silne patrole wojskowe krążą po ulicach Lizbony, strzegąc spokoju.

Uczczenie pamięci Wielkiego Pisarza

Moskwa. — W 35-tą rocznicę śmierci Lwa Tołstoj'a nastąpi otwarcie muzeum poświęcone temu wielkiemu pisarzowi.

Likwidacja japońskich wojennych ministerstw

Moskwa. Z Tokio donoszą, że w gabinecie japońskim zostały zlikwidowane ministerstwa wojny i marynarki a na ich miejsce powstało nowe ministerstwo demobilizacji.

Oświadczenie Byrnes'a

Waszyngton. Według oświadczenia Byrnes'a tajemnica bomby atomowej, która była przedmiotem narad pomiędzy Attle'em, Trumanem i Kingiem, zostanie oddana pod kontrolę międzynarodową.

Powrót Polaków ze Szwajcarii

Warszawa. — Na podstawie umowy z rządem szwajcarskim powróci ze Szwajcarii 6300 Polaków. Pierwszy transport ma nastąpić 22 listopada b. r.

Kat z Majdanka zawieszony na szubienicy

Lublin. — Sąd Specjalny w Lublinie, który rozpatrywał sprawę Pauló Hoffmanna, szefa krematorium w Majdanku, wydał dziś wyrok skazujący go na karę śmierci.

Ambasador Raabe wrócił do Moskwy

Warszawa. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie odjechał do Moskwy ambasador Rzeczypospolitej w Z. S. R. R. prof. dr. Henrik Raabe.

chłopski. Nie kognituralnie przy mierze na okres, ale braterski związek na śmierć i życie, zawarty w walce o pracę.

Robotnik daje państwu i całej ludności środki przemysłowe, chłop musi dać i daje środki spożywcze.

W Palestynie znów „spokój“

Londyn. — Donoszą z Palestyny, że nastąpiło tam już zupełne uspokojenie, wskutek czego została zniesiona godzina policyjna. W ostatnich zamieszkach w Telawiwie było 6 zabitych i 56 rannych spośród żydów. Po stronie wojsk brytyjskich są również zabici i ranni.

Strajk u Forda

New York. W zakładach Forda w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie wybuchł strajk.

Norwegia sądzi zdrajców

Oslo. — Rozpoczął się tu proces przeciwko ministrom Quislinga.

Sejm Świata Pracy obraduje w Warszawie

W niedzielę 18 listopada b. r., tj. dziś, rozpoczyna w Warszawie swe obrady pierwszy w wyzwolonej Polsce Kongres Związków Zawodowych. Na Kongres przybywała delegacja z całego kraju w liczbie około 2 tys. przedstawicieli świata pracy innych krajów demokratycznych, jako też przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Zw. Zaw. Delegacji poruszają wszystkie zagadnienia związane z odbudową gospodarstwa narodowego i z życiem

i pracą robotników i pracowników. Związki Zawodowe są dziś najliczniejszą organizacją w Polsce a dzięki swojej je politości i sprawnemu oddanemu sprawie i pracy kierownictwu, stanowią wielką siłę, wywierającą coraz bardziej decydujący wpływ na kształtowanie się stosunków w kraju. To też cała Polska czeka z wielką ciekawością na wyniki obrad tego sejmiku robotniczego.

Order „Zwycięstwa“ dla Marszałka Żymierskiego

Warszawa. — Dnia 14 bm. w Belwedrze odbyła się uroczysta dekoracja Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Marszałka Michała Żymierskiego najwyższym wojskowym odznaczeniem Z. S. R. R. orderem „Zwycięstwa“.

Aktu dekoracji dokonał ambasador Z. S. R. R. w Polsce W. Lebie-diew.

Szabrownicy w śladach

Poznań. — Przeprowadzono tu obławę na szabrowników w wyniku czego skonfiskowano 2 miliony zł.

Odznaczenie marsz. Tito Krzyżem Grunwaldu

Warszawa. — Wszechświatowski Komitet w Warszawie otrzymał od Wszechświatowskiego Komitetu w Belgradzie list z podziękowaniem za odznaczenie marszałka Tito najwyższym odznaczeniem Rzeczypospolitej i Polskiej, krzyżem Grunwaldu I-szej klasy.

Zakończenie procesu w Lüneburgu

Warszawa. — Ciągący się od kilku tygodni proces przeciwko katom hitlerowskim z osławionym Kramerem na czele wreszcie zakończył się. Proces ten w całym świecie był śledzony z wielką uwagą i był powodem niemiłych dla demokracji wystąpień angielskich obrońców hitlerowskich zbrodniarzy. Oświadczenie jednego z tych obrońców majora Winwooda wywołało ostry protest ze strony byłych więźniów obozów hitlerowskich. Major Winwood oświadczył bowiem swego czasu, że w koncentracyjnych obozach umieszczano jedynie elementy najbardziej zdeprawowane.

Kilku oskarżonych z Kramerem na czele zostało skazanych na karę śmierci, inni zaś na różne kary więzienne.

Tak zakończył się ów, proces przezwany przez demokratyczną prasę „komedią z Lüneburga“.

to, że księża w Niemczech trzymali Waszą Świętość w niewiadomości? Papiież odpowiedział: „Sprawozdania ich musiały być niekompletne i trudno było zapewne przestać je do nas“.

Gwara mazurska

żywe archiwum języka polskiego

Rozwój języka każdego narodu jest ściśle związany z jego rozwojem w dziedzinie tak gospodarczej, jak i kulturalno-umysłowej.

Im większy jest postęp narodu, tym bogatszy staje się jego język w zasobie środków wyrazowych, tym większe następują różnice w formach gramatycznych i stylistycznych.

Język polski na przestrzeni wieków ogromnie zmienił swą postać zewnętrzną, przekształcił się w obrębie reguł gramatycznych, zdobył nauki i techniki, powołały do życia całe słowniki nowych wyrazów na określenie nowych pojęć i rzeczy.

Błędy polityczne w nowości do sztukach z niemieckimi doprowadziły do odrębnego czeskiego i polskiego od polskiego i polskiego. Podane go pod wpływem kultury niemieckiej. Dążenia germanizacyjne władaw pruskich wyznosiły zapory przed przemianami polskości narodu. Mazur nie ustając walczył o to, by w orbitę kulturową wpłynęła polska.

Z zalecanymi przez siebie reformami umysłowymi, tak jak i on sekwenca nastąpiła. Zanim ewentualnie rozwój języka polskiego. Dzielna postawa bohatera mazurskiej nie dała wydrzeć mowa o czystej i nieszczęśliwej Polonii.

Dziś powrót do dawnych zasad, gdy ludność zamieszkała Rzeczpospolitą a tak zwanymi Prusami Wschodnimi zaktualizowała się z ludnością mazurską, powołała regionalną gwara mazurską. Wnikała w charakter tej gwary, spozyczone do niej cechy charakterystyczne Mazurzy posługują się ogromnie różnymi archaizmami językowymi, które w literaturze polskiej nazywa się „szarym” na leżały do zwrotów i zwrotów. Archaizmy te obejmują nie tylko rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki i reszta części mowy, ale odnosi się również do form deklinacyjnych i koniugacyjnych.

Język literacki, jaki mamy dziś, w ujęciu, rozwijał się na głębie gwary krakowskiej z literatury polska czerpała pełną garścią w miarę potrzeb, kiedy Kraków był centralnym ośrodkiem naszego życia kulturalnego.

To też większość pomników literatury staropolskiej obrazuje ówczesny stan języka w obrębie kulturalnego zasięgu Krakowa. Tym bardziej ciekawa staje się gwara mazurska odzwierciedlająca pierwotny stan języka na Mazowszu przed stanem ogólnopolskim, biorąc pod uwagę, że rozpiętość różnic nie była tak szeroka, by gwara mazowiecka wykazywała wyraźne różnice w stosunku do innych gwary. Trzeba tylko umieć odróżnić cechy charakterystyczne dla Mazowsza od cech wspólnych wszystkim dialektom i gwarami polski a znajdujemy się wobec żywego, pierwotnego języka staropolskiego.

Nie ulega wątpliwości, że wpływ niemiecki zrobił swoje w kierunku zniekształcenia poszczególnych wyrazów, że cały szereg zwrotów jest zaczerpnięty wprost z języka niemieckiego. Lecz jako całość gwara mazurska pozostała mazowiecka gwara staropolska mimo codziennego ocierania się o panujący język niemiecki.

W dziedzinie słownictwa fachowego z zakresu techniki i prawa, nie mając dopływu słów ze źródeł polskich, gwara mazurska zmuszona była przyswajać określenia niemieckie, urabiając je na swoisty sposób, lub pozostawiając bez zmiany. To też zamieściła się masa germanizmów i nią przedko język polski wyruguje z niej te naleciałości wobec faktu, że przeciętny Mazur z przyzwyczajenia i wsluchania się nie łatwo odczuwa obecność germanizmów.

Nie możemy z tej racji stawiać ludności mazurskiej w stan oskarżenia skoro i w naszym obecnym języku literackim nie brak pożyczek od zachodniego sąsiada.

W walce z językiem polskim Niemcy chwytali się rozmaitych środków. Chcąc za wszelką cenę oddalić duchową ludność mazurską od reszty narodu, rozpoczęli druk książek religijnych w języku polskim ze stosowaniem czcionek gotyckich. Ten chwyt zrobił swoje. Oświat Mazurów z literatury niemiecką doprowadził do formy zewnętrznej przez przyzwyczajenie Mazurów do gotyku. Dziś w okręgu mazurskim spotyka się masę tych dziwolazów — książek polskich drukowanych gotykiem. Wytworzył tego rodzaju wydawnictw zaopatrywały się w Kłolewcu na usługach duchowieństwa protestanckiego. Stan języka polskiego w tych wydawnictwach jest na ogół poprawny, lecz ponieważ obejmowały jedynie zakres religijny nie miały one wpływu na rozwój języka polskiego, wręcz odwrotnie przynosiły szkody.

Stoimy wobec zadania rozbudowy języka polskiego, zasilenia go na terenach niemieckich. Ta ważna misja w polskiej przedzie przypada naukowcom.

Natomiast staro-polskie winny zwrócić uwagę na mazurską gwara, jako na kopalnię archaizmów nie na pozostałym papierze przekazanych przez zeszłe pokolenia, lecz będących w codziennym, domowym użyciu na terenie ziemi odzyskanej.

F. Z. Weremiej

Z Sali Sądowej

Przestępca ukarany

Dnia 17 listopada Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpoznawał sprawę Kuczyńskiego, kierownika sklepu Spółdzielni Spożycwców, oskarżonego o przyłapanie towarów i pieniędzy na sumę 84,103 zł. na szkodę Spółdzielni i skazał go na 5 lat więzienia przy czym sędzia H. Kownacki zaznaczył w motywach, że wymierzył najwyższy ustawowy wymiar kary, który jednak uważa za zbyt niski w stosunku do przestępstwa. Wyższe kary nie można było wymierzyć, nie pozwala bowiem na to ustawa. Najwłaściwszą karą według sędziego byłoby dożywotnie więzienie.

Administracja „JEDNOCI NARODOWEJ” przyjmuje ogłoszenia zarówno od urzędów, instytucji, jak i od osób prywatnych. Białystok, ul. Święto-Janska 22. tel. 98

Co piszą inni

Pozwycięstwie Frontu Narodowego Angielski dziennik piętnuje kłamstwa o Jugosławii

Angielskie pismo „Raynold News” zamieściło artykuł D. Raymonda o wyborach w Jugosławii, które zakończyły się pełnym zwycięstwem Frontu Narodowego, na czele którego stoi marsz. Tito.

„Członkowie parlamentu — laburzyści, liberałowie i narodowi liberałowie, którzy przybyli tutaj, aby przyrzec się wyborom, mieli możność przekonać się o tym, że wybory zostały przeprowadzone w warunkach całkowitej swobody. Rozmawiali oni również z przywódcą opozycji Milanem Grollem, który jest redaktorem jednej ze swobodnie rozpowszechnianych gazet opozycyjnych. Byłem obecny na wywiadzie na którym Groll nie mógł podać żadnego konkretnego dowodu, potwierdzającego jego oświadczenie, że wybory nie są wolne, lub że w Jugosławii, panuje terror.

Członkowie parlamentu mieli także możność przekonać się o tym, jak wypaczone są informacje o sytuacji w Jugosławii, docierające do Londynu. Miejsce i przedstawiciele angielscy w Zagrzebiu zakomunikowali im o okropnych warunkach w więzieniu Ozna i członkowie parlamentu natychmiast udali się tam, nie uprzedzając zawczasu władz. Dano im całkowitą swobodę w zadawanu pytań więźniom. Wyszli oni z więzienia pełni oburzenia na myśl o wyszkach wprowadzenia ich w błąd opowiadaniem o okropieństwach”.

Jugosławia jest w podobnej sytuacji, jak Polska. Reakcja świata wypisuje bzdury na temat wydarzeń w Jugosławii, dlatego też poważny głos angielskiego dziennikarza jest nad wyraz charakterystyczny.

Łódzki „Kurier Popularny” wraca w artykule p.t. „Czy które dziwia” do sprawy, często już poruszanej na łamach prasy polskiej:

„Gdyby angielscy mężowie stanu widzieli na własne oczy jak w biały dzień na ulicach miast polskich rozstrzelano zakładników w obecności najbliższych rodzin, gdyby patrzeć im przyszło na tragiczne obrazy wysiedlania ludzi z ich siedzib przy siarczonych mrozach, gdyby byli świadkami wyciągania z bydłych wagonów za marznących na śmierć dzieci polskie z zamojszczyzny, czy także wykazali by tyle dobrego serca dla kiegoś ożywianych obywateli narodu panów?

Anglicy nie widzieli jak kilkuletnie dzieci, które zimno i głód wyrzucili z kamienicy ghetta dla wzbudzenia kromki chleba, jak te opuchnięte z głodu dzieciaki przedstawiciele wyższej rasy germańskiej wrzucali żywcem do kanałów i ścieków ulicznych przy histerycznym i obłąkającym śmiechu wymalowanych i wystrojonych w zrabowane futra niemieckich dziewczynek i kobiet którym uczucie macierzyństwa nie powinno być obce i nieznane”.

To jest jeden aspekt sprawy: Anglicy nie odczuli wojny i bestii hitlerowskiej u siebie — dlatego litują się nad Niemcami. Drugi aspekt jest taki, że angielska „konserwa” — grupa Churchilla pragnie poprzez popieranie Niemców realizować swoje reakcyjne polityczne cele.

Malkontent — to wróg

W „Życiu Warszawy” czytamy rozmowę z przeciętnym malkontentem. Pismo podjęło bardzo pozytywną akcję ujawniania i przyzwyczajania wszelkich bredni i tzw. (szepcanej propagandy), która cedzona z ucha do ucha narasta do olbrzymich, potworowych rozmiarów, brechty, niczem nie uzasadnionej — chyba złą wolą naszych wrogów lub głupotą naiwnych.

Nie dzieje się nic w Polsce, co musielibyśmy przed opinią publiczną ukrywać, nie ma takiego zagadnienia, którego nie możemy omawiać na łamach naszej prasy.

O kilku takich t. zw. drażliwych dla niektórych momentach pisze „Życie Warszawy”

Przeciętny obywatel uświadamia sobie mniej lub bardziej jasno nieodwracalność pewnych procesów historycznych i wie, że polityka naszego Rządu, zmierzająca do wypracowania kierunku rozwoju tych procesów, ale zgodnie z ich głębokim ogólnosiwiatowym nurtem.

Tak — powiada przeciętny obywatel — Ale że się dzieje w kraju — i z mniejszą lub większą satysfakcją — a niekiedy ze swoistą złościwą radością, na którą tylko Niemcy mają określenie („Schadenfreude”) — cytując fakty nadużyć, korupcji, złodziejstwa, gwałtów i impuizyjny posuwają się nawet do negowania w ogóle faktu wyzwolenia i niepodległości. Dlatego, że na szczeblu kieleckim np. 7-miu dezertersów Armii Czerwonej napadło i obrabowało jałujących w samochodzie Polaków.

Odpowiadamy na to: Polska jest i będzie niepodległa. Dlatego przede wszystkim, że okupiliśmy, tę niepodległość, niesłychaną ceną krwi i ofiar. Dlatego również m. in. że odpowiada ona najgłębszym interesom Związku Radzieckiego. Cieszymy się pełną suwerennością polityczną, osiągniętą, w miarę odbudowy pełną suwerenność gospodarczą — taką, jakiej kraj nasz, omotywny siecią kapitału zagranicznego nigdy nie posiadał.

Nie można naszej niepodległości ani suwerenności mierzyć tymi lub innymi niedociągnięciami bezpieczeństwa, nad usunięciem których pracują z całą energią z równo nasze władze jak i dowództwo Armii Czerwonej (tak jak władze amerykańskie zważają rozłożenie dyscypliny wśród żołnierzy stacjonowanych we Francji) —

Rząd ludzi o czystych rękach

Innym zagadnieniem jest sprawa korupcji i złodziejstwa, z którym spotykamy się aż nadto często:

Co się zaś tyczy korupcji i złodziejstwa — cz. wina ludzi, którzy rządzą obecnie w Polsce, jest nieunikniona, pokazała wojnie — a coż dopiero po takiej — powszechna prawie demoralizacja, zanik uczciwości i rzetelność? Fakt, że przez 6 prawie lat okupacji japońskiej, nielegalny handel, szmugiel, sabotaż, — jak najbardziej równo i niepodległa, placą o hodowcy za cięte i były nimi, w istocie — ten fakt bynajmniej nie utrwala odbudowy Polski. Siwierzamy otwarcie — nie jesteśmy zachwyceni i owolnością, z jaką Rząd rozwija uderzenie przeciw japońnikom i łodziejom mienia publicznego. Ale wiemy, że uderzenie nastąpi i to niebawem i to tylko Rząd obecny — Rząd ludzi o czystych rękach, których nie wiąże żadne nieczyste w tym kapitałem i ludźmi interesy — może temu zadaniu sprostać i doprowadzić je do końca”

To jest istotne — w rządzie obecnym zastadają ludzie o czystych rękach, ludzie, którzy, tak jak za czasów okupacji swój patriotyzm czynem zbrojnym, tak i obecnie wykonują swoją wolę odbudowy samozaparciami i olbrzymim wkładem pracy nad urzeczywistnieniem szczytnych chęci demokracji.

Zastanawiamy się, czemu np. dekret o powszechnym obowiązku pracy jeszcze nie wszedł w życie, sądząc, że wprowadzenie go dałoby jak najlepsze rezultaty — staramy się przeprowadzić szereg naszych też, zmierzających do poprawy tych niedociągnięć, które dają się jeszcze zauważyć — ale czynimy to ze względu na dobro sprawy.

Natomiast istnieje kategoria ludzi — malkontentów, którzy wiecznie niezadowoleni, będą się oglądali na przeszłość, która już nie wróci, lub zapatrzeni w Albion lub inną „wspaniałą zagranicę”, nie będą widzieli tego, co dzieje się dookoła nich, staną na uboczu od wielkich rzeczy, które dzieją się koło nich — i w rezultacie staną się wrogami samych siebie.

J. R.

K O L U M N A L I T E R A C K A

Wł. Janiszewski

Lew. Tołstoj (1828-1910)

20 listopada mija 50 lat od dnia, gdy jeden z największych pisarzy świata rozstał się z życiem. Zmarł wielki artysta, dążący w swych dziełach przede wszystkim do prawdy, wyrazistego odmalowania rzeczywistości, nieubłagany krytyk żałowania i fałszu, panującego w ówczesnym społeczeństwie. Dziełem, które przyniosło Tołstojowi sławę światową, był wspomniany epos „Wojna i pokój” (1869). Wprawdzie Tołstoj w swym dorobku artystycznym miał już przed tym takie pozycje, jak „Kozacy”, opowiadania „sewastopolskie” i inne, świadczące o wyjątkowym talencie pisarskim, jednak dopiero „Wojna i pokój” ujawniło w całej pełni głębię i oryginalność artystyczną Tołstoj.

Naradzając się z Rosją w 1812, był niejednokrotnie opisywany w literaturze rosyjskiej, ale Tołstoj miał temat inaczej, niż jego poprzednicy. Uniknął on taniego i szablonowego patriotyzmu, nie sławił zwycięstwa Rosji jako triumfu cara, nie dał się uwieść nuznieniu ksenofobii. Tołstoj w swym dziele — poza z rozmachem i dokładnością kreślonymi obrazami życia ówczesnej Rosji — ukazał psychologiczną genezę poszczególnych czynów ludzkich, ujawnił skryte pobudki, wpływające na myślenie i uczucia człowieka. Tak więc „Wojna i pokój” jest dziełem o obszernym i obyczajowym a jednocześnie odtwarzającym skomplikowane przeżycia i psychologiczne.

Tołstoj ukazał nam niemal setki zmieniających postaci, przynależnych do rozmaitych klas społecznych. Autor uwypukla fakt, iż w każdym omrodzi się, żyją i umierają według wspólnych praw istnienia, dla których to praw nie istnieje różnice pochodzenia, majątku, wiedzy i uzdolnienia. Podział na rządzących i rządzonych, twierdzi Tołstoj, powstał jako rezultat pogwałcenia idei sprawiedliwości. Rządzący sądzą, iż kierując, oni masami według swej woli. W rzeczywistości jednak u-

legają nieświadomie jakiejś nie-racjonalizowanej woli zbiorowej. Dlatego też Kutuzow uzyskuje przewagę nad Napoleonem, gdyż daje się unosić owej niepojętej mocy, nie usiłując osobistymi koncepcjami kształtować historię.

Łączność genialnego autora z ludem rosyjskim, szczególnie ujawniła się w postaci Platona Karatajewa. Ten prosty żołnierz zdaje sobie sprawę, iż wojna 1812 roku jest wojną narodowo-wyzwolenczą, jest wojną ludów. Wprowadzenie postaci Karatajewa jest dowodem, iż Tołstoj był zdania, że główną przyczyną zwycięstwa był lud rosyjski, a w ludowej mądrości, stanowiącej właściwość Kutuzowa, Tołstoj widział jego naczelną zaletę, jako głównodowodzącego.

Z przeszłości do teraźniejszości przenosi autor czytelnika w powieści „Anna Karenina” (1877). Jako tło społeczne autor odmalował stan rosyjskiej klasy obywatelskiej po manifestie z r. 1861. Manifest ów miał rzekomo przynieść wyzwolenie chłopom. W rzeczywistości jednak sprawa przedstawiała się w ten sposób, że chłop, mimo owego „wyzwolenia”, był w łwiej części marionetkami i bezrolnymi a więc byli zmuszeni nadal do pracy w majątkach ob-

ywatelskich. Nie mniej rosyjska większa posiadłość ziemską przechodziła wówczas swoisty kryzys i postacie Wronskiego i Lewina miały go reprezentować.

Autor ponadto okazał środowisko wyższej biurokracji. Należy przyznać, iż krytycyzm jego w tym wypadku okazał się surowszy, niż wobec przedstawicieli obywatelstwa. Tołstoj z dużym umiarem częściowo nawet z dyskrecją — ujawnia szereg wad kół dworsko-biurokratycznych. Przeróżną wprost jest owa pustka duchowa, którą tam spotykamy: stuprocentowy egoizm i pożądanie kariery — oto istotna jaź przedstawicieli sfery rządzących. Pustki tej nie zamaskuje zakłamany mistycyzm, który przywdziewa na siebie Karenin i inni.

Autor spokojnie, lecz bezwzględnie przeprowadza analizę środowiska biurokratycznego, stając się jego nieubłagany oskarżycielem.

Dzieje Anny Kareninnej wskazują, że jednostka, która oderwała się od danego środowiska, a nie zespoliła się z innym — jest skazana na zagładę. Rozejście się Anny z mężem usunęło ją poza nawias dotychczasowego jej środowiska, które tolerowało wszelkie występki, z tym jednakże warun-

kiem, aby były dobrze zamaskowane. Tę osamotnioną bohaterki nie mogła wypełnić i zastąpić miłość Wronskiego. Anna oderwała się od swej klasy, gdyż uległa nakazowi szczerzego uczucia; nie znalazła jednak środowiska, w które mogłaby wrosnąć i to osamotnienie popchnęło ją pod koła pociągu.

Problemowi indywidualizmu etycznego jest poświęcone „Zmartwychwstanie” (1899): Poczuwając się do winy i odpowiedzialności za złamanie życia uwiedzionej przez niego Kati Masłowej — księżkę Niechludow udaje się za nią na Syberię, by ożenić się z więźniarką i w ten sposób okupić swe przewinienia. Wprawdzie Kati nie przyjmuje jego ofiary, lecz pobyt na Syberii i zetknięcie się Niechludowa z klasą chłopską, poznanie ucisku ludu, powodują u bohatera przemianę duchową, określona przez autora jako „zmarły wychwstanie”.

Tołstoj uznał ideę absolutnego samodoskonalenia się za podstawę zarówno moralnego, jak i społecznego bytu, czyli głosił indywidualizm etyczny; podzielał również tezę o odpowiedzialności jednostki za ogół. Niestety, jego filozoficzny pogląd na świat posiadał spór sprzeczności wewnętrznych, co nie pozwalało na zastosowanie do niego oceny naukowej.

Jako artysta Lew Tołstoj poświęcił swą twórczość odtwarzaniu całości życia narodowego Rosji. W swych utworach krytykował bezwzględnie współczesny mu państwowy, kościelny, społeczny i gospodarczy ustrój oparty na wyzysku i niewolnictwie mas ludowych, na nędzy, przemocy i fałszu. W pracach swych wypowiedział mocny, szczerzy i bezpośredni protest przeciwko społecznej niesprawiedliwości i powszechnemu zakłamaniu.

W zakończeniu przytaczamy zdanie Wł. Lenina, które zwięźle a wyczerpująco charakteryzuje genialnego pisarza: „Lew Tołstoj pomógł w swych pracach tyle wielkich zagadnień, osiągnął takie wyzyny sztuki, że dzieła jego zajęły przodujące miejsce w literaturze światowej”.

Mimochodem

Regularnie, co miesiąc odwiedają nas kominiarze celem podjęcia od lokatora mieszkania opłaty za rzekome czyszczenie kominiów w kwocie 5-ciu a ostatnio 10 złotych. Ze kominy czyszczyć trzeba, o tym wie każdy obywatel, i że za tę pracę należy uiścić należy, również każdy z nas doświadczył, lecz tylko pod tym warunkiem, że kominy będą naprawdę czyszczone. Jeżeli jednak przychodzi wspomniany obywatel, na którym nie widać żadnego śladu spełnionej czynności i sąda zapłaty, to już karygodne. Dzielnica Antonimukowska jest często odwiedzana przez mistrza kominiarskiego, który podejmuje pieniądze, lecz na dachu takiegoż nie widział ani ja, ani żaden z mieszkańców tej dzielnicy.

Swego czasu w „Jedności Narodowej” było ogłoszenie Wydziału „Aprowozacji”, iż na karty żywnościowe wydawana będzie pasta. W punkcie rozdzielczym przy ul. Antonimukowskiej pasta wydawana nie była, a to dlatego, jak tłumaczy właścicielka sklepu, że pasta jest sucha i nie nadaje się do użytku. Zachodzi pytanie, czy pasta ta, jest naprawdę taką, czy tylko według klasyfikacji wspomnianej obywatelki.

Białostockie Studium Dramatyczne

(Dokończenie z numeru 73).

W części teoretycznej są przewidziane: historia teatru, teoria literatury, zarys rozwoju literatury dramatycznej, metodyka.

Jeśli chodzi o ten ostatni przedmiot, to zadaniem jego jest zdobyć, przez słuchaczy, umiejętności zorganizowania indywidualnej i zbiorowej pracy w teatrze.

Zadaniem przedmiotów, zawartych w części teoretycznej, jest wpojenie słuchaczom zrozumienia teatru, jako artystycznego wyrazu danego środowiska. W historii teatru będzie położony nacisk na teatr ludowy, na zrozumienie metod twórczości ludowej w szczególności twórczości teatru ludego; stąd też wynika odpowiednie ustosunkowanie do teatru ludowego w przeszłości i teraźniejszości. Ona to przerobienie odpowiedniej lektury drama-

tycznej — poza zaznajomieniem się z cz.łowymi dziełami — na zbliżyć słuchacza do danego okresu kultu-ralnego.

W części pomocniczej słuchacze Studium Dramatycznego zapoznają się z kostiumologią, charakterystyką, plastyką, umuzykalnieniem i choreografią.

Wysze doniosłe znaczenie ma umuzykalnienie, które powinno przynieść uświadomienie ucha i ogólne wyobrażenie poczucia stylu muzycznego. Przyszły pracownik teatralny musi — niewątpliwie — umieć radzić sobie, w najprostszym choćby sposób, z uporządkowaniem widowiska pod względem muzycznym.

Plastyka będzie miała na celu wyrobienie u słuchaczy poczucia linii i barwy oraz architektury scenicznej. Dla powyższego celu pożądanym jest rysowanie projektów inscenizacji a nawet konstruowanie makiet.

Tańce należy połączyć z gimnastyką, która dałaby śmiałość i zręczność ruchu; ponadto wpłynęły by to również na wyrobienie wyrazistości gestu. Z tańców należałoby uwzględnić salonowe i ludowe (polski i obce), oczywiście, według oryginalnych wzorów.

Zdajemy sobie sprawę, iż nakreślony program jest jeszcze projektem. Być może przy szczerogowym omawianiu go przez kierownictwo Studium Dramatycznego ulegnie on rozszerzeniu, względnie pewne pozycje będą zastąpione przez inne. Jedno jest pewne: powołanie Studium Dramatycznego przy Teatrze Miejskim w Białymstoku będzie miało nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla upowszechnienia kultury teatralnej w naszym mieście.

Nie tabakiera dła nosa...

Doceniamy wagę teatru. Teatr nie tylko bawi, ale kształci i wychowuje. Społeczeństwo jest odpowiedzialne w tym względzie. Z wyjątkiem pana Kopalkowskiego.

Stolica naszego miasta, w której żyje wielu miłośników sztuki, mogłoby być przykładem dla innych miast.

W dniu 16-go b. m. o godz. 17-iej, a więc o 16-godzinie przed rozpoczęciem spektaklu w Teatrze Miejskim w Białymstoku, pan Kopalkowski, dyrektor dawno do „Elektro-tem i prądu” prąd Wł. Janiszewski słyszy wypowiedź, w której wspomnianego pana Kopalkowskiego, że powinien lepiej pilnować swego teatru, że powinien pilnować głębiej wypracowane przez aktorów ze sceny, a nie trząść o to, czy pan Kopalkowski, że dostał polecenie od zarządcy Teatru.

Na szczęście są czynniki wyższe, które zadecydują o tym, że przedstawienie jednak dojdzie do skutku, prąd był.

P. S. Czy pan Kopalkowski decyduje o tym, czy nie?

P. S. Nie rezygnuję za cisłość nazwiska, było czynione telefonem i może zniekształcone. Chodzi o urzędnika, który w „Elektrotemi odniera telefon” dnia 16-go b. m. o godz. 17-iej.

MARIAN

Filmy, które zobaczymy

Wydział Kinofikacji zapowiada na najbliższe tygodnie następujące nowe filmy:

„Pojedynek” — sensacyjny film szpiegowski.

„Cztery serca” — wesela komedia muzyczna.

„Iwan Groźny” — film historyczny w realizacji S. Eisensteina.

„Francja wyzwolona” — film dokumentalny, na którego całość składają się francuskie, radzieckie, angielskie i amerykańskie zdjęcia.

„Walery Czkałow” — film o wielkim lotniku w swych czasach.

„Lenin w październiku” i

„Lenin w 1918 r.” — dwa głosne biograficzno-historyczne obrazy.

„Czekaj na mnie” — film o charakterze romantycznym.

Porachunki z przeszłością

Bogate życie polityczne kraju w okresie niemieckiej okupacji oraz podziemna, wytrwała walka polskich ugrupowań demokratycznych z niedobitkami przedwzrostowego reżimu, jak również wielkie gry zakulisowe potężnych stronnictw i śmieszne, małe gierki nikogo nie reprezentujących partyjek, ze zrozumiałych względów budzą wśród społeczeństwa naszego powszechnie zainteresowanie.

Dzieje bowiem tego okresu i ważne wydarzenia, których powagę odczuwamy dziś w całej pełni, toczyły się w ściśle przestrzeganych mrokach konspiracji i nie więc dziwnego, że tylko niektórzy zbadali je całkowicie. Badacz taki napotyka w pracy swej na szereg trudności. Potrzeba dużo wiedzy i znajomości rzeczy, aby wydostać z podziemi historii owych pięciu lat jakże wspaniałej i ofiarnej walki całego narodu ze zmenawidzonym najeźdźcą. Nie jest to sprawa łatwa tym bardziej, że wszelkie procesy społeczne, rozgrywające się wówczas w Polsce, miały ściśle związek z ośrodkami politycznymi, działającymi często w zupełnie innych i nieskrepowanych warunkach. Dopiero więc w przyszłości, kiedy będą dostępne nieznane dziś jeszcze archiwa, gruntownie i obiektywnie rozszyfrują polscy badacze i uczeni te wielkie przemiany, problemy aktualne, przegrupowania sił i wszystkie ważne akcje i wypadki polityczne podziemnego świata polskiej wolnościowej konspiracji.

Alé już nawet obecne określenie doczekał się całego szeregu bardzo udanych opracowań. Ostatnio, znany publicysta, ksawery Pruszyński, po powrocie z W. Brytanii do kraju, rzucił w krakowskim „Odrodzeniu” nowy snop światła na dzieje emigracji londyńskiej. Jest Pruszyński tej emigracji wybitnym przedstawicielem, widział więc z bliska działalność polskich partii politycznych w Anglii, obserwował samotne zmagania generała Sikorskiego z epigonami sanacji i z bractwem za leszczyckiej drogi. Jego uwagi cechuje umiar, rzetelność i wielka kultura osobista. Stanowią one pa-sjonującą lekturę. Na łamach tego samego pisma Zbigniew Bienkowski scharakteryzowane przez Pruszyńskiego wypadki londyńskie umiejscowił odpowiednio na tle rozgrywanego się „biegu na przelaj” wśród partii politycznych w okupowanej Warszawie. Alé te dwa głosy nie wyczerpują jeszcze wcale tematu. Są dopiero pierwszymi próbami, po których z pewnością nastąpią dalsze, alé poczekamy prawdopodobnie dobrych parę lat, zanim okres podziemnej walki narodu o wolność zostanie opracowany zupełnie, bez błędów i nieopatrzeń. Opracowując go, trzeba będzie zwrócić uwagę i na to, że metody niemieckiego terroru, siatka konspiracyjnych organizacji wolnościowych i przede wszystkim ukształtowanie stosunków politycznych, w każdej części kraju formowało się odmiennie. Rozwój wypadków inaczej rozwijał się w t. zw. Generalnej Gubernii, jeszcze inaczej na Pomorzu i Śląsku, czy w Poznaniu i Łodzi, a już całkowicie odrębną potoczył się drogą w utworzonym przez Hitle-

ra w roku 1941 „okręgu białostockim”.

II

Białystok o prawie dwa lata później, aniżeli centralne i zachodnie ziemie Polski, znalazł się w zasięgu krwawej hitlerowskiej okupacji. Dopiero w czerwcu 1941 roku czarna chorągiew ze swastyką zatknęli żołdacy pruscy na murach tego miasta. Do tego czasu na przed tym zajętych terenach Rzeczypospolitej, ruch oporu wobec okupanta przyjął już dawno zorganizowany charakter i reprezentował konspiracyjną siłę bojową. Jeszcze bowiem na barykadach płonącej Warszawy, w tragiczny wrzesień 1939 roku, czołowi przywódcy obozu polskiej demokracji, Mieczysław Niedziałkowski, Maciej Rataj i Norbert Barlicki, wysoko unieśli sztandar niezłomnej walki z najeźdźcą. Oboz polskiej demokracji zawsze stał w pierwszym szeregu bojowników o niepodległość Polski i w historii narodu bez przerwy był wyrazicielem wolnościowych dążeń społeczeństwa i wtedy więc uważał za obowiązek ująć w swoje ręce inicjatywę i kierownictwo ruchu oporu. Opór ten Niemcy odczuwali na obszarze całego Państwa Polskiego. Od chwili zaś wojny ze Związkiem Radzieckim, musieli w naszym kraju zająć pozycje obronne. Na ulicach miast budowali bunkry, Zasiwkami drutu kolczastego chronili zamieszkałe przez siebie budynki. Demokracja polska przeszła do generalnego ataku.

Było dlatego rzeczą zrozumiałą, że na skutek zajęcia przez Niemców Białostoku, ruch oporu i walka z najeźdźcą ogarnęły również i te tereny. Tylko nikt nie mógł jeszcze wiedzieć, jakie ośrodki zaczną pierwsze organizować podziemne życie miejscowego społeczeństwa. „Bezirk Białystok” został włączony do Prus Wschodnich i granicą odciecia od serca kraju Warszawy. Ta granica, odmienna struktura gospodarcza, niż w pozostałych częściach Polski, specyficzne formy terroru i prześladowań, odstraszały chętnych na przyjazd tutaj. A w Białymstoku, jeżeli odczuwało się brak czegoś, to przede wszystkim ludzi. Brak było przywódców i kierowniczych jednostek. To miasto nie odznaczało się nigdy rozmachem społecznego życia.

Lata zaś wojny także zrobiły swoje. Dlatego też ugrupowania o ideologii demokratycznej nie miały potrzebnych warunków na podjęcie inicjatywy, a działacze ze stronnictw, na których oparł się w pierwszych latach wojny rząd generała Sikorskiego, mieli tyle w Polsce centralnej roboty, aby dopilnować i obronić od niepożądanych gości fotele i kanapy, że zapomnieli o tej części kraju. Jeżeli przedstawiciele WRN-u lub Stronnictwa Ludowego wyjeżdżali z Warszawy na wschód, to najdalej do Zielonki lub Tułusza Białostocka odległością swą ich przerażał. Zlekcewazyli ten teren i „Sojaliści Polscy” ugrupowania Barlickiego. A trzeba o tym wiedzieć, że w Białymstoku przed wojną PPS cieszyła się dużą popularnością i reprezentowała pierwszorzędną potęgę. Proletariat był tutaj zwarty i zorganizowany. Nie marnowały natomiast czasu wówczas prawica. Łomżyńskie zagar-

nęła NOW. Jak grzyby po deszczu rosły, dotąd nieokreślone organizacje jak „Polska Niepodległa” lub KN. Ta sytuacja nie zmieniła się i w roku 1942 i 1943, kiedy coraz większą rolę odgrywały w Polsce grupy demokratycznej lewicy, z łona których powstała potem Krajowa Rada Narodowa, a w lipcu ubiegłego roku PKWN, PPR i „Wola Ludu” nie były w Białymstoku w okresie niemieckiej okupacji jeszcze zorganizowane. Działający Komitet Antyfaszystowski nie zaważył w należyтым stopniu na formach i losach walki wyzwoleniczej.

Białystok nadal pozostał zapomnianym miastem. To zlekceważenie województwa białostockiego przez obóz polskiej demokracji, zaważyło bardzo ujemnie w przełomowe dni lipcowe 1944 r. W decydującym momencie dziejowym zabrakło tutaj konstruktywnego czynnika politycznej logiki i zrozumienia rzeczywistości nowego okresu historii. Mógł to zauważyć każdy, kto przeżył tamte chwile i kto porównywał wówczas Białystok z Lublinem lub chociażby z takim Rzeszowem. Wobec kipiącego życiem politycznym Lublina, Białystok ze swoją martwością, zatabaczonym rozumowaniem zachodzących zjawisk społecznych, budził po prostu politowanie i niechęć. Musieli zjawić się ludzie z innych terenów i dopiero oni nadali miastu oblicze już nie trupa, ale ruchliwego środowiska.

III

Z tych właśnie powodów, że te ośrodki demokratyczne, które skupiły się wokół londyńskiej Delegatury Rządu, jak również grupy lewicowe, reprezentowane w Krajowej Radzie Narodowej, nie przejawiały żadnej działalności na terenie białostockim, PZP (później AK) nie miał w tym okręgu należytej konkurencji organizacyjnej. Nie chyba nie wpłynęło mocniej na obniżenie politycznego poziomu dyskusji i rozumienia rzeczywistości przez miejscowe społeczeństwo, niż ten fakt.

Brak ośrodków demokratycznej myśli politycznej wiele szkody wyrządził w Białymstoku i województwie. Nie wytworzył się przez to żaden środek kontroli i rozważań. Nieodpowiedzialni ludzie popelniali ogromne błędy, które zemściły się potem w straszny sposób. Wywołały walkę z własnym Państwem.

W okresie okupacji w t. zw. Kierownictwie Walki Podziemnej nie brał wcale udziału, w przeciwnieństwie do stosunków w Generalnej Gubernii, czynnik społeczny. Monopolisci z PZP nie dopuszczali nikogo do konspiracyjnych tajni, alé w imię nie znosili żadnej kontroli. Cywilne władze wojewódzkiej delegatury rządu w Białymstoku organizować się zaczęły dopiero w lipcu 1943 roku. Delegat urzędował jednak stale w Warszawie i przez cały okres okupacji tylko raz jeden pojawił się w terenie. Nie opierając się na żadnej reprezentacji politycznej nie posiadając ośrodków dyskusyjnych, był bardzo źle widziany przez czynniki wojskowe, odnoszące się z lekceważeniem i wyrazną pogardą do robiących politykę „cywili” spod znaku t. zw. popularnie „grubej cz. vorki”.

IV

Ludzie, którzy w okresie hitlerowskiej okupacji trudnili się wyłącznie zyskowym wykupem za grosze futer z ghetta i bandytami nazywali walecznych bojowników polskiego podziemia, bo walka z okupantem zagrażała ich stanowi posiadania, nie widzą innych wartości, oprócz namacalnych blankietów amerykańskich dolarów. I nie tylko nie mają pojęcia, w czym tkwi sens i prawdziwa piękność życia, alé jednocześnie cofnęli się umysłowo o wiele lat. Nie mogą oni sobie znaleźć dzisiaj miejsca w nowym świecie. Podobnie zresztą jak zwolennicy niefortunnego obozowego reżimu, którzy dotąd duchowo vegetują w minionym przedwzrostowym systemie. Ci znowu nie chcą uwierzyć, że bezpowrotnie minęła epoka komiwojażerów. Umarła, jak również umarł wódz jej naczelny, marszałek Rydz-Śmigły i leży pochowany w zwyczajnej mogile na Powązkach w Warszawie.

Na stojącym nad nią krzyżu nieznany ktoś napisał, że spoczywał tu Jan Zawisza. Nikt nie ma odwagi nad grobem tym zawiesić nową tablicę z prawdziwym nazwiskiem pochowanego tam człowieka. Czyż trzeba wyraźnego symbolu i czy nie lepiej zamknąć już dyskusję na ten temat? Łatwiej zrozumieć głębokie znaczenie naszych czasów i nie będzie potrzeba bez ufności na dziejowe procesy współczesne, każdy bez względu na polityczną przynależność człowieka, jeżeli w ciężkie lata niemieckich prześladowań brał czynny udział w polskim konspiracyjnym życiu politycznym i w walce zbrojnej z najeźdźcą o wolność umiłowanego kraju. Pięć lat bezczynności odbija się nawet na najmocniejszym nawet organizmie. Człowiek po takiej przerwie musi potem nowe życie zaczynać od odbudowy psychicznej.

Staje się więc zrozumiałe, że nienależyte potraktowanie przez obóz demokracji polskiej województwa białostockiego w okresie okupacji, wielką i niepowetowaną szkodę przyniosło ogólnemu rozwojowi stosunków w Białymstoku i w terenie. Demokracja bowiem jest również wychowawczą szkołą myślenia. Brak tej szkoły odbił się katastrofalnie na wyrobieniu politycznym społeczeństwa, którego część z tego właśnie powodu długo uważała za najwłaściwszy stosunek do nowej Polski, oportunistyczną negację. Dzisiaj w całej pełni wykazała się nie tylko bezcelowość, alé i głupota takiego postępowania. Cecha demokracji była zawsze umiejętnością przekonania ludzi, a zaślepieniem wyróżniają się jedynie zwolennicy faszyzmu.

Zenon Wilczewski

Przypominamy, że 15 grudnia
UPLYWA TERMIN
nadsyłania utworów na
KONKURS LITERACKI
„Jedności Narodowej”
Nagrody za utwory poetyckie,
prozą i dramatyczne.
Szereg prac już wpłynęło.
Nadsyłajcie utwory na konkurs.

Kronika wojewódzka

Z życia Białegostoku

Z życia PPR

Przed Kongresem Zw. Zaw.

Olecko

Przykład, godny naśladownictwa

Przyjemne jest gdy zasiadając do pisania korespondencji z terenu można obejść się bez krytyki, a wypada napisać coś pochlebnego.

Na terenie miasta Olecka jedyną najbardziej aktywnych organizacją społeczną okazał się Związek Zawodowy Kolejarzy. Najwcześniejszymi uroczonościami świetlicy, początkowo o charakterze zamkniętym, następnie po porozumieniu się z miejscowym Oddziałem Informacji i Propagandy stworzono świetlicę otwartą, dostępną dla wszystkich. Zasługują tu na wymienienie i pochwałę dwaj najbardziej aktywni działacze, zawiadowca stacją Ob. Wisłocki oraz kierownik świetlicy Ob. Danikowski, którzy wiele czasu i pracy poświęcają na ożywienie działalności świetlicy i rozwój poszczególnych sekcji. W niedługim czasie zapowiadają pierwsze przedstawienie amatorskie, do którego narazie w tajemnicy gorączkowo się przygotowują.

Zasługują na podkreślenie fakt, że nie opierają się na oczekiwaniu dotacji i subwencji, lecz drogą organizowania zabawy tanecznych i innych imprez starają się o zdobycie funduszy na zakup radia, odbornika, kaset, oraz innych wabików świetlicy.

Przykład wysokiego poczucia społecznego i obywatelskiego naprawdę godzien naśladowania.

(Jot-Be)

Grzegorz

Nowy szpital

Dnia 1 listopada r. b. dokonany został akt uroczystego otwarcia i przekazania do użytku publicznego nowo odbudowanego szpitala powiatowego w Grzegorzku.

Szpital posiada 3 oddziały - wewnętrzny, chirurgiczny i ginekologiczny.

Dnia 8 listopada odbył się w Grzegorzku zjazd przewodniczących Rad Narodowych powiatu szczytnickiego.

Z zainteresowaniem zebrani wysłuchali referatów wygłoszonych przez zarządzonego prelegentów, a mianowicie: "Organizacja i zakres działania Rad Narodowych", "Szkolnictwo w dobie obecnej", "Kultura i Oświata potaszkolna a Rady Narodowe", "Ubezpieczenie budowli".

Omówiona została w szczególności sprawa świadczeń rzeczowych i dostaw.

Skradzież. W dniu 5 XI 45 r. na targowicy w Białymstoku powieszono pasport niemiecki Nr III R B. 335 wydany przez Zarząd wojenny w Białymstoku, karte restrykcyjną Nr 395 44 4 z 7 VI 45 wydaną przez K. K. I Białystok, na nazwisko Bielowcki, z siedzibą w Białymstoku-Podlaskim, ul. Kosciuszki 24.

Suwałki

Sprawa Elektrowni w Suwałkach

Sprawa światła w Suwałkach jest obecnie największą bolączką miasta. Od pewnego, już dłuższego okresu czasu dzieją się cuda. Nikt nigdy nie wie czy światło będzie, czy nie będzie, nikt nie wie o której zgaśnie i czy się potem zapali.

Oświetlenie jest takie, że przy nim nie można pracować. Napięcie ma być 220 volt, a jest od 70 do 120, w dodatku wolterowo pomrukuje. Ciekawy jest fakt, że Zarząd Elektrowni Miejskiej tłumaczy się brakiem opału. Jednak elektrownia ma swoją ciężarówkę, która magla by w czasie lata nawozić drzewa, tym bardziej że Suwałki i okolice nie brak lasów.

Złośliwi twierdzą, że częściej auto jeździło w celach nieokreślonych w rozmaitych kierunkach, niż po niezbędnym opał dla elektrowni.

Obecnie elektrownia rozwiązała ten problem tak dla wszystkich interesujących, ażeby nie tracić na tym, że nie mają światła, a chce mieć pieniądze, kazała obywatelom korzystającym z pseudo-swiatła płacić za punkt oświetlenia 10 zł, a sygnatura rozwiązana. Jednocześnie ma 3 pokoje i kubryk, płaci za punkty 40 zł plus 10 zł z kilowaty tj. 10 zł. Otrzymała ciekawnie nie brała od punktu, musiałaby dwa światła, aby być w stanie płacić, a tak światła nie daje a płać się. Czy to nie są dwójcipni ludzie ci z elektrowni suwałckiej? (Tylko niech inne elektrownie w Polsce nie biorą z nich przykładu)

Suwałczanin.

SPORT

"Dynamo" (Z.S.R.R.) - "Chelsea" (W. Brytania) 3:3 (0:2)

Dnia 13 b. m. odbył się na stadionie Chelsea w Londynie mecz piłkarski między drużyną angielską "Chelsea" a radziecką drużyną "Dynamo".

Mecz ten wywalał w kołach sportowych Londynu olbrzymie zainteresowanie. W prasie londyńskiej ukazały się wywiady z piłkarzami radzieckimi. Na stadionie zebrały się olbrzymie tłumy publiczności. Mecz skończył się wynikiem remisowym 3:3. Pierwszy mecz radzieckich piłkarzy na stadionie Londynu rozegrany z zawodowymi piłkarzami angielskimi świadczy o wysokim poziomie piłkarstwa Z.S.R.R.

Anglicy wyrażają się z wielkim uznaniem o grze piłkarzy radzieckich.

Meczowi przyglądało się 85.000 osób. Do przetrwania drużyna angielska prowadziła 2:0.

W dniu 15 listopada odbyło się w Białymstoku plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PPR. Plenum zajmowało się zagadnieniami polityki wewnętrznej, sprawą świadczeń rzeczowych i zagadnieniami organizacyjnymi. Szeroko omawiano na posiedzeniu niedawne uchwały Rady Naczelnej PPS, które stwierdzają stanowisko tej partii w całym szeregu zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej. Zgodnie z dotychczasową linią rządu uchwały te są jednocześnie wyrazem dążenia do utrzymania i wzmocnienia jednolitego frontu robotniczego. Wejście w skład rządu Mikołajczyka i jego przyjaciół politycznych, reakcja wyzyskała dla wzmocnienia swego nacisku na pewne ogniska bloku demokratycznego. Nacisk ten wywołał pewne szkodliwe i niepożądane zjawiska dla demokracji, jak np. wystąpienie grupy Banczyka ze Stronnictwa Ludowego. Reakcja mając taki sukces, sądziła, że idąc po tej linii, stopniowo rozłoży obóz demokracji i z powrotem zdołałby wpaść w łapy Polscy. Lecz już uchwały Naczelnej Rady SL pokazały wszystkim, że to był jej jedyne i ostatni sukces na tej drodze. Prawdę tę potwierdziły dobitnie niedawne uchwały Naczelnej Rady PPS. Klasa robotnicza doskonale bowiem zdaje sobie z tego sprawę, że jej jedność była, jest i będzie niezbedną podstawą Polski demokracji. Polski robotników, chłopów i pracującej inteligencji. Wyrazem głębokiego zrozumienia tej prawdy są właśnie owe uchwały. W związku z tym komitet wyzwał wszystkie swoje organizacje partyjne do jeszcze ściślejszej współpracy z organizacjami PPS. Jedność klasy robotniczej jest bowiem kardynalnym warunkiem przezwyciężenia wahan w obozie demokracji i jej umocnienia.

W sprawie zbioru świadczeń rzeczowych plenium stwierdziło, że udział organizacji partyjnych w tej akcji był dość duży. W związku z tym podkreślono również, że wśród nauczycielstwa województwa białostockiego przejawia się coraz bardziej zrozumienie ich obywatelskich i społecznych obowiązków, przejawiające się we wzrastającym udziale nauczycielstwa w akcji zbioru świadczeń rzeczowych. Przejawia się to w wydawaniu przez organizacje nauczycielskie odpowiednich odezwań do chłopów, np. w łomżyńskim powiecie lub też w pracy oświatowca, świadczącego dla odbudowy kraju, pracy prowadzonej na wsi przez poszczególnych nauczycieli.

Odnośnie spraw wewnątrzpartyjnych stwierdzono znaczny wzrost szeregow partii w wyniku kampanii przedwyborczej. Wzrost ten jest nie tylko wyrazem aktywności organizacji partyjnych, lecz także dowodem wzrastającego zrozumienia linii naszej partii w szeregach robotników i pracującego chłopstwa.

Plenum powzięło cały szereg uchwał, dotyczących dalszej pracy partii.

Drugie zwycięstwo Anglików w Warszawie

Drugi występ reprezentacji piłkarskiej angielskich wojsk okupacyjnych zakończył się ich pełnym sukcesem w stosunku 4:1 (2:0).

Zarząd Miejskiej w Białymstoku, ul. Sienkowska 1, zawiadamia, że łaźnia czynna jest w soboty, piątki i soboty od godz. 16 do 20. Opłata dla wojskowych: piśnic 20 zł, wanna 20 zł. Cywilnym przysię 10 zł, wanna 20 zł.

Okulary do nabycia. Optyk E. MODZELEWSKI, Rynek Kosciuszki 20, Obok Spółdzielni Rolniczej.

Ozdoby biurowe hurtowo Dom galanterii H. Mertens, Warszawa, Marszałkowska 99. Prowincja za załączeniem po nadesłaniu zadatku.

Przed Kongresem Zw. Zaw.

Przed Kongresem Zw. Zaw. W związku ze zbliżającym się Kongresem Związków Zawodowych odbyły się we wszystkich ośrodkach przemysłowych Białegostoku masówki i zebrania fabryczne, na których została przyjęta następująca rezolucja:

Rezolucja

My, robotnicy i pracownicy gorąco witamy I Ogólnopolski Kongres Zw. Zawodowych, dający wyraz jednoci całego świata pracy, zrzeszonego w jednolitych Zw. Zawodowych.

Dajemy wyrazu nania dotychczasowej działalności Komisji Centralnej Zw. Zawodowych, jej pracy, która niezłomnie walczy o jedność klasy pracującej i o poprawę materialnego, co miało wyraz w uchwałach Plenum C. K. Z. Z. w dniach 31 sierpnia i 1 września.

My robotnicy i pracownicy zrzeszeni w O. K. Z. Z. w Białymstoku, życzymy I-mu Ogólnopolskiemu Kongresowi Zw. Zawodowych, odbywającemu się w Warszawie, dalszej owocnej pracy scentralizowania zdobytej jedności Zw. Zawodowych i ugodowania zdobytych praw świata pracy. Za swe stolicy przyrzekamy się na straż, jedności ruchu zawodowego.

Dary UNRRA już są wydawane

Już rozpoczęto wydawanie odzieży i obuwia nadesłanego z Ameryki, jako dary UNRRA. Rozdział dokonywany jest w obrębie gmachu Centralnego Ośrodka Opieki Społecznej w Białymstoku, ul. Legionowa.

Dary Amerykańskie przydzielane są na podstawie zleceń wydawanych w Urzędzie Wojewódzkim, pokój N 23. Tam również należy składać podania o przydział darów UNRRA, w zgłaszaniu się po odbiór należy kierować się listą wywieszoną w gmachu Urzędu Wojewódzkiego (parter), obejmującą spis osób podlegających Opiece Społecznej i zakwalifikowanych do przydziału w poszczególne działy. W wydawaniu odzieży i obuwia amerykańskiego bierze udział delegat Okręgowej Rady Związków Zawodowych i kierownik Centralnego Ośrodka Opieki Społecznej.

Odpowiedzi Redakcji

Ob B. L. Sokółka: Wiersze nie do druku. Prosimy o formę ze z życia Sokółki. Obserwator: Notkę przekazaliśmy od powiernika czyni dom. Stały Czytelnik: Trzeba mieć odwagę podpisywać swoje artykuły. Autorowi "Pożegnania": Wiersz nie nadaje się do druku, przesyłamy o prozę.

OGŁOSZENIE

Zawiadamiamy, że wszystkie zakłady pracy zatrudniającej pracowników objętych zaopatrzeniem subsydiowanym, a mianowicie:

- 1. pracowników przemysłu paliw płynnych, chemicznego, górnego, metalowego, tekstylnego, elektrycznego, konfekcyjnego, i rękawicowego, budowlanego (Białystok, ceramiki) - do zatrudnienia ponad 100 osób,
2. pracowników nauki, literatury, kultury i sztuki,
3. nauczycieli,
4. pracowników władz administracji publicznej do ogłoszenia się w terminie do dnia 20-go listopada r. b. wiaz z wykazami pracowników i ich członków rodzin do Miejskiego Wydziału A. rownającego (Mickiewicza Nr 3, pokój Nr 12) w celu otrzymania przydziału artykułów spożywczych,

OGŁOSZENIE

o wydawaniu cukru i białdła.

Od dnia 11. 11. 1945 r. będzie wydawany cukier i białdło na tygodniowe karty zw. nosiow. wydane przez Zarząd Miejski w Białymstoku.

Table with 4 columns: Karty, W. kup., Cukier, N. kup. and rows for 1, 10, 15 kg quantities.

Wydawac będą wszystkie sklepy Cielosto kiej Spółdzielni Sp. żywców, Spółdz. Roln. Handlowa "Braciński" oraz Obwodowe Punkty Rozdzielcze.